

№ 233.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Franciszka B.  
Sob. św. Placydy.  
Niedz. św. Maksymiliana.  
Pon. św. Edwarda Kr.  
Wt. św. Kaliksta P.  
Śr. św. Jadwigi Wd.  
Czw. św. Martyniana M.

Wschód słońca godz. 6 m. 17  
Zachód słońca godz. 5 m. 16  
Dług dnia godz. 10 m. 59  
Długość dnia godz. 5 m. 46

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 10 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Winke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Say's **KALODONT**  
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.  
ZADAĆ WSZĘDZIE.

## Na dochód kasy Techników WYSTAWA TECHNICZNA „ŚWIATŁO RUCH, CIEPŁO”

Warszawa Nowy Świat № 19

Warszawa Nowy Świat № 19

Liczne atrakcje naukowe. Objaśnienia specjalistów. Kinematograf naukowy i przemysłowy.  
Koncerty orkiestry W. S. O. Wejście 35 kop., dla dzieci i uczniów 20 kop. Wystawa otwarta od godz. 12-jej w poł. do godz. 12-jej w nocy. 3149

**BRISE-EMBAUMEE**  
**VIOLETTE**  
8 PLAGE-MENDONNE  
**ED. PINAUD, PARIS**

2957

FERMENT MLECZNY  
**“LACTOGASPINE”**  
BERAT ET VERDEILLE  
w Paryżu  
leczy radykalnie wszelkie choroby  
**ŻOŁADKA I KISZEK**  
Zadać we wszystkich większych aptekach i skł. aptecznych.  
Sprzedaż głów.: Labor. Przetwor. Leczn. Młcz. Nowy Świat, 32. Tel. 12-60.

549

## Ks. Hieronim Kajsiwicz.

W szeregu wielkich postaci narodowych, których pamięć wskrzesza powracające stulecie, słowo przypomnienia należy się także jednemu z najwybitniejszych w późnej dobie porozbiorowej kapłanów-kaznodziejów, którym w procesie ewolucji ducha narodowego polskiego po pogromie 1831 roku ważną i przewodnią niemal przypadła w udziale rola. Ks. Hieronim Kajsiwicz, ułan polski z 1831 r., później emigrant, ksiądz, zakonnik, kaznodzieja wielki, pisarz kościelny i publicysta katolicko-narodowy, miał w swej postaci i w swym działaniu coś z płomienno-majestatu tych, którzy powołani są w pe-

wnym okresie czasu na reprezentantów pewnych odłamów idei narodowej.

A choć myśl jego i czyny jego życia były odbiciem przekonań i wiary pewnych tylko grup społeczeństwa polskiego i pewnych tylko przekonań, choć idea jego spotkała się chwilowo z płomiennym protestem poważnej większości społeczeństwa, ulegającego żywiołowo porywom czynnego działania z r. 1863, to przecież w człowieku tym już współcześni uznać musieli niepowściągniętą siłę ducha, olbrzymią wiarę i najsłabsze intencje z miłości ojczyzny zrodzone. To też dziś, gdy wracają setne rocznice tylu wielkich i zasłużonych w narodzie, gdy pamięcią ich i wspomnieniem o nich krzepi się naród i hartuje swego ducha, nie wolno pominąć tego Skargi polskiego XIX stulecia, który potężnym słowem swoim, zawsze na czasie podnoszonym w chwilach ruchów narodowych i zamętu pojęć, wstrząsał duszami ziomków, tyranizował ich przekonania i brał je siłą ducha w swą władzę.

Jak wielki poprzednik jego, Skarga, umiał ks. Kajsiwicz gromić i nawoływać, upominać, wzywać do pokuty, apoteozować wzniosłe postawienie Polski i wiarą w nie krzepić ducha współczesnego pokolenia.

Rola, jaką ks. Kajsiwicz odegrał na emigracji polskiej w Paryżu i w Rzymie, działalność jego w kraju i płomień pism, kazań jego, zapewniają mu prawo do wielkiej pamięci w narodzie. W długim korowodzie wielkich duchów Polski pokutującej, rozpamiętującej błędy przeszłości postać ks. Kajsiwicza znaleźć się musi w pośrodku tych, co były wyobrazicielami ducha i sędziami sumienia polskiego.

A choć najbliższe pokolenie zapomnieniem obdarzyło żywot i czyny ks. Kajsiwicza, potomność musi mu oddać sprawiedliwość i hołd za miłość, wiarę i siłę, z jaką wytrwał przy swych

przekonaniach, ugruntowanych na zachowawczej podstawie najściślejszego związku katolicyzmu z patriotyzmem. Można i dziś zwalczać metodę i ideę wpływania na politykę narodową z czasów ks. Kajsiwicza, jak i jego następców w zakonie, ale niepodobna zapoznać jego zasługi i tytułu do pamięci w narodzie. Dzieli go Kajsiwicz na równi z Bogdanem Jańskim, Piotrem Semeniaką i Waleryanem Kalinką, których nazwiska w dziejach emigracji i w historii powstań narodowych mają swoją zasłużoną kartę.

Hieronim Kajsiwicz urodził się w Słowikach w pow. marypolskim na Litwie 7 grudnia 1812 roku. Szkoły początkowe kończył w Sejnach, dalsze studia kontynuował w Warszawie na wydziale prawnym uniwersytetu. Więcej jednak od prawa pociągała młodego studenta literatura polska, której przedstawicielami byli wówczas tej miary mężowie, jak Brodziński i Osinski, gdy cała atmosfera ówczesna przesiąknięta była odgłosami walki klasyków z romantykami, gdy w przededniu burzy politycznej, jako przygrywka do niej, rodzić się zaczęła wielka poezja romantyczna. U kolebki jej stał Kajsiwicz, będąc na razie biernym widzem poczynających się wypadków.

Wybuch rewolucji 1830 roku ogarnął go swym wirami. Zaciąga się do kawalerii Dwernickiego, bierze czynny udział w bitwie pod Stoczkim, a pod Nową Wsią cięty w twarz szabłą, dostaje się do niewoli. W rok potem wraz z całą rzeszą emigrantów jest już w Paryżu i odrązuje się w wir życia emigracyjnego, poznaje wszystkie jego dodatnie i ujemne strony. Początkowo rzuca się do literatury, której pierwszą dań w formie ulotnych poezji składać począł jeszcze na ławie uniwersyteckiej w Warszawie. Obecnie porwany wzbierającym ruchem umysłowym, ocierając się co krok o takie wielkości, jak: Mickiewicz, Słowacki, Garczyński, pozazdrościł im lauru i wrócił do poezji, które rozrzucał począł po różnych ówczesnych pisarzach emigracyjnych, a część ogłosił osobno w r. 1833 p. t. „Sonety”. Przedmowa do nich rzuca znamienne światło na ówczesne przekonania 20-letniego Kajsiwicza. Zdaje mu się, że poezja polska po rewolucji wchodzi na inną drogę, otwiera nową dla całego świata erę polityczną, poezji politycznej i wieszczej. „Innej poezji nie znam, bo wszelka inna poezja jest dziś cikliwą i niesmaczną, bo umysły nasze nie są na teraz usposobione do słuchania czczych marzeń i miłosnych trelów. Nie z popiołem na głowie wieszczę nasi nuca płaczliwe Jeremiady, ale z pośrodku zwalisk, kurzących się dymów i dogorywających pożarów wzlata pieśń dzika, straszliwa i groźna. Myli się grubo, kto sądzi, że polacy, zmordowani niepomyślnością, usną, zapominając czem byli, czem są, a czem być muszą.”

Takim był Kajsiwicz w roku 1833. Któżby w tak rozplamionym młodzieńcu poznał późniejszego autora „Listu otwartego do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty

„mądrze umiarkowanych“, za który O. Hieronim został okrzyknięty odstępca sprawy narodowej i zaprzańcem!

Nawrócenie Kajsiewicza na gorącą wiarę, zakończone wyborem stanu duchownego, stało się za sprawą Mickiewicza. „Uderzyło mnie — pisze on w pamiętnikach — że jeżeli Mickiewicz chodzi do kościoła, to religia musi być czemś poważnym“. I ten przykład wieszca wywołał ewolucję ducha u Kajsiewicza. Słowa Mickiewicza, że „Polsce potrzeba zakonu“, tak wziął sobie do serca, że nie ustawał w pracy, dopóki pospołu z Bogdanem Jańskim nie założył fundamentu pod rdzenie polskie „Zgromadzenie ks. Zmartwychwstańców“, które tak wielką rolę odegrać miało w dalszych losach emigracji i późniejszej historii do najnowszych sięgającej czasów.

Rozpoczęła się praca. Najpierw czynna walka z Towiańszczyzną, prowadzona z namyślnym zapalem, później na stanowisku kapelana emigracji polskiej w Paryżu kampania namyślna przeciw hydrze niezgody, druzgoczące płomienne kazania i mowy wygłaszane ze Skargowską ekstazą, trzymane w stylu wieszczym, czyniące obrachunek sumienia narodowego.

I oto silną wołą i wzorem Skargi kierowany Kajsiewicz urasta do wyżyn wielkiego kaznodziei polskiego, staje w szeregu wielkich przedstawicieli kaznodziejskiej wymowy w Polsce. Głośne i szeroko komentowane były kazania „O rządach Opatrzności“, „O trojakiem życiu i trojakim patriotyzmie“, „O duchu narodowym i duchu rewolucyjnym“. W roku 1848 bawił i głosił kazania w Krakowie.

Gdy nareszcie za wdaniem się Władysława hr. Zamoyskiego papież Grzegorz XVI zatwierdził regule „Zmartwychwstańców“, gdy przyobiekła się w ciało idea Jańskiego i Mickiewicza i stanął ten zakon, który miał być jednym z potężnych instrumentów politycznych sprawy polskiej, Kajsiewicz powołany na pierwszego przełożonego zakonu, rozpoczął szeroką działalność. Przeniósł się do Rzymu rozpoczął pracę misyjną. Wyjeżdżał dwukrotnie do Ameryki, raz do Bułgarii z poleceniem Piusa IX pracowania dla unii wśród bułgarów. Misja w Adrianopolu, przez ks. Kajsiewicza założona, istnieje i działa po dziś dzień. Kajsiewicz rządził zgromadzeniem do roku 1855

Nadeszły wreszcie lata żałoby i klęski, poprzedzające wybuch zbrojny 1863 roku. Na prośby biskupów, którym duchowieństwo prawie że wypowiadało posłuszeństwo, nadesłał Kajsiewicz z Rzymu pamiętny list „Do braci księży grzesznie spiskujących“. „Narażam się na szczyt — pisał do ks. Jełowickiego — więc z głębokiego po-

czucia potrzeby i pilności go pisałem“. Organ Wielopolskiego ogłosił list ten 12 stycznia 1863, w przeddzień prawie wybuchu powstania. Skutek nie dał długo czekać na siebie. Oburzenie społeczeństwa nie miało granic. Kajsiewicz, mieszkający w Rzymie, nie mógł wyczuć nastroju kraju, ale rozdzwięk swej myśli z wołą ogółu polskiego odczuł w następstwach.

Rząd narodowy przez swego agenta w Rzymie ogłosił zgromadzenie Zmartwychwstańców za wroga idei narodowej.

Spółczeństwo, dotknięte w najdroższych uczuciach, wyparło się wspólności ze zgromadzeniem — wypływ i rola Kajsiewicza skończyła się bezpowrotnie.

Zrozumiał zapewne swój błąd pełen zapalu ksiądz-patriota, którego wpływu użyli za narzędzie kontragitacji przeciwnicy ruchu, nie licząc się z tem, że odsuwają nazawsze od kraju jednego z najdzielniejszych i najświetlejszych księży. Umilkł też i bez skargi usunął się ks. Kajsiewicz od czynnego udziału w polityce narodowej, resztę życia poświęcając utrwalaniu bytu zgromadzenia Zmartwychwstańców, pracy misyjnej na wschodzie, wreszcie żarliwej pracy literackiej. Zmarł nagle w dniu 26 lutego 1873 w Rzymie.

Jako jedna z najczynniejszych i najciekawszych postaci emigracji polskiej, jako towarzysz Mickiewicza i całej plejady wielkich duchów narodu, ks. Kajsiewicz ma trwałą kartę w historii ducha Polski porozbiorowej.

Wł. Protesch.

## Sprawa Menachila Mendla Bejlisa.

(Wyciąg z aktu oskarżenia).

(Dalszy ciąg).

Osobliwy sposób, w jaki zadano śmierć Juszczyńskiego, jako też rozpowszechnione mniemanie, że Juszczyńskiego zamordowali żydzi z pobudek religijnych, były powodem, że śledztwo zwróciło się do ekspertów celem wyjaśnienia szeregu wątpliwości.

D-ra Sikorskiego, lekarza psychiatry, profesora uniwersytetu kijowskiego, zapytano, czy możliwe jest przypuszczenie, iż morderstwa dopuścił się człowiek umysłowo-chory; dalej — czy w materyałach, zdobytych przez śledztwo, niema wskazówek, wyjaśniających, jakimi pobudkami kierowali się mordercy, oraz do jakiej należeli profesji i narodowości.

Na pierwsze z tych pytań prof. Sikorski dał odpowiedź przeczącą. Uważając za rzecz nie-

wątpliwą, że zbrodni dokonało kilku ludzi, którzy swój czyn obmyślali zawczasu i spełnili go z biegłością fachową, Sikorski przychodzi do wniosku, że obłąkani dokazać tego nie mogli, gdyż nie zdołaliby porozumieć się z sobą co do planu; nie utrzymaliby tajemnicy, wreszcie taki skomplikowany sposób zabijania byłby dla nich niedostępny.

Prof. Sikorski odróżnia trzy momenty; obfite wypuszczenie krwi, sprawienie męczarni, wreszcie zadanie śmierci za pomocą przebicia serca wtenczas dopiero, kiedy już dwa pierwsze cele były osiągnięte i kiedy bliska śmierć chłopca stała się widoczną dla morderców.

Już pierwsze uderzenia, raniące twardą opone mózgową i żyły na szyi, rozstrzygnęły o życiu Juszczyńskiego, powodując krwotok obfity. Były to rany bezwarunkowo śmiertelne, nie sprowadzające atoli szybkiego zgonu. Zadawano je bez gniewu, spokojnie, ręką pewną i wprawną, może ręką człowieka, przywykłego do zaciniania zwierząt.

Biorąc pod uwagę powolne wytoczenie krwi, męczarnie i wreszcie dobicie ofiary, prof. Sikorski wypowiada opinię, że zamordowanie Juszczyńskiego jest zasadniczo podobne do morderstw powtarzających się od czasu do czasu jak w Rosyi, tak również w innych państwach, a podobka jego — zemsta żydów nad ludźmi rasy odmiennej. Lecz sama zemsta rasowa nie wszystko jeszcze wyjaśnia. Mordercy wybierają na swoje ofiary dzieciaków i wogóle młodzież; pozbawiają przedewszystkiem krwi, a później dopiero dobijają; takie postępowanie, zdaniem prof. Sikorskiego, musi mieć inną jeszcze pobudkę, mianowicie postępek taki może posiadać dla morderców znaczenie aktu religijnego.

W kwestyi pobudek religijnych śledztwo powołało jako biegłych duchownego Głagolewa, profesora języka hebrajskiego akademii duchownej kijowskiej, Troickiego, prof. języka hebrajskiego i archeologii biblijnej akademii duchownej petersburskiej, wreszcie katolickiego księdza Pranajęsa, magistra teologii.

Profesorowie Głagolew i Troickij zaprzeczają możliwości używania przez żydów krwi ludzkiej, a w szczególności chrześcijańskiej wobec nauk, zawartych w Biblii i w Talmudzie.

Według prof. Głagolewa ani Talmud, ani inne postanowienia rabinów, o ile są znane temu ekspertowi, nie unieważniają, ani też nie zmiekczyły Mojżeszowego zakazu przelewania krwi, tudzież używania jej na pokarm. Jeżeliby się zdarzało przelewanie krwi ludzkiej przez żydów dla celów rytualnych, to wynikałoby nie ze znanej urzędowej nauki ich, ale ze złośliwego zaboru.

18)

## Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 232).

Co prawda, na dnie tej przyjemności gnieździł się lekki niepokój... Co wyniknie dla Róży z tej całej ciemnej a zajmującej historii?

Wydostali się do małego sklepu, którego drzwi odchyłone dawały dość światła. Można było zgasić lampę.

— Bądź co bądź — rzekła Matylda — nie potrzeba tego oznajmiać zbyt brutalnie poczciwej kobiecie. Wygląda ona zbyt okragło. To nie jest stan, nadający się do znoszenia wzruszeń... Niech pan poczeka trochę.

Zastali stróżkę na środku podwórza, jak przykucniętą, w braku towarzystwa prowadziła dyskurs z kotem...

— Tutaj kiciusiu... Chodź tutaj... Gdzieżeś się zapodziała? Szukałeś myszek w kąciku? Nie złapałeś żadnej, żadnej, hajdaku? No i znowuś się zababrał... Ale będziesz się mył sam... sam...

Kot, który zresztą nie miał do niej żadnego interesu, oddalał się dość obojętnie.

— Proszę pani na chwilę tutaj — rzekła Matylda.

A kiedy odzwierna była już blisko, dodała: — Czy pani nie wie, co tam majstrowano w waszej piwnicy?

W mojej piwnicy?

— Tak. To pachnie fenolem. Trzeba zawiadomić komisarza.

— Komisarza?...

— Niech się pani nie kłopotce. My sami to zrobimy... Oto klucze od sklepu, albo raczej nie, zachowamy je przy sobie. Powrócimy z komisarzem.

Stróżka oszołomiona patrzyła na nich, sapiąc gwałtownie.

— Powrócimy — rzekła Matylda.

— Nasze szczęście jeszcze — powiedziała, zaledwie wydostawszy się z podwórza — że mamy do czynienia z taką kapuścianą głową. Inna żądałaby wyjaśnień. Zaczęłaby krzyżeć. Zwołałaby całą dzielnicę... Wystarczy nam pójść ulicą w dół. Komisarjat jest przy samym prawie bulwarze... Komisarz dzielnicowy dopiero się napuszy i zacznie sobie robić reklamę! A gdybyśmy nie przyszli, ta dama zamrożona byłaby sobie spokojnie gniała w piwnicy i niktby nigdy o tem nie wiedział... Ostatecznie lepiej zastosować się do przepisów...

Matylda zamilkła. Firmin rzucił na nią spojrzenie i zdumiał się, widząc ją tak odmienną od tej, którą poznał wczoraj wieczór, kiedy mówiła do niego tonem namaszczonym z miną ceremonialną nawiętną wieśniaczki. Teraz wydała mu się mniej osobliwą, ale także mniej ograniczoną. Odtąd była to w jego oczach doświadczona badaczka prawdy, która nie rozporządzała środkami śledczymi, dziwnymi, lub cudownymi, która jednakże posługiwała się doskonale sposobami czysto „ludzkimi“.

A co najbardziej podobało się u niej Firminowi, to właśnie zupełny brak komendyanctwa. Nic nie błagowała, nie pozowała na agenta nie-

omylnego i nie okazywała obawy przed wydanym się ze swemi wahaniami i wątpliwościami. Istotnym jej celem było dojść prawdy; było w niej, coś z duszy uczonego, pracującego w laboratorium.

— Pan komisarz? — zapytała Matylda, wchodząc do biura.

Mężczyzna, do którego zwróciła się, był to jeden z funkcjonaryszy komisaryatu z czupryną i brodą ufryzowaną, wyglądał na młodego pasterza z Arkadyi. Ale chociaż miał głos dosyć miły, w manierach jego nie można było zauważyć wdzięku greckiego.

— Chcę się z nim widzieć — rzekła Matylda tonem szorstkim, w którym czuć było nienawiść do funkcjonaryszy podrzędnych.

— Niech pani poczeka. Zobaczymy, czy może państwa przyjąć.

— Może pan zechce uprzedzić go natychmiast, że chcą z nim mówić w sprawie ważnej i nagłej?

Młody pasterz podniósł się powoli i podszedł do drzwi.

— Ktoś chce mówić z panem komisarzem — rzekł do sekretarza.

— Niech wejdzie.

— Jeżeli ten myśli, że mu co powiem!... — mruzczała Matylda przez zęby.

— O co chodzi? — zapytał sekretarz, piękny, młody blondyn, dobrze ubrany, który zamiast cwikera poza godzinami biurowymi, nosił niewątpliwie monokl.

— Chciałabym się widzieć z panem komisarzem — rzekła Matylda z uporem kobiety z ludu.

(d. c. n.).



Prof. Troickij wyjaśnił między innymi, że prawo pisane zabrania żydom używania krwi na pokarm; prawo uszne pozwala spożywać krew ryb i szarańczy, zaś krwi wogóle używać można w celach leczniczych z polecenia lekarza, którego powagę, zdaniem prof. Troickiego, żydzi kładą na równi z wyrokami rabinów. Niewolno żydom zabijać ani żyda, ani człowieka innej rasy, z wyjątkiem na wojnie lub za karę w razie przestępstwa; jednakże prawo usne nie pozwala żydom ratować od śmierci człowieka innej rasy, chociażby on nie prowadził wojny z żydami. Prof. Troickij twierdzi, że istnieją w piśmiennictwie żydowskim dwa teksty, które brzmią: „Gój (nie-żyd) uczący się zakonu, winien jest śmierci” i „Najlepszego z gojów, zabij”. Lecz wyznaje, że nie wie, o ile te dwa teksty wpływają na postępowanie żydów względem nie-żydów.

Ekspert Pranajtys różni się w zapatrywaniach z Głagolewem i Troickim. Opierając się na zbadaniu wszystkich źródeł nauki o żydowskiej wierze, przyszedł on do wniosku, że u żydów istnieje „dogmat krwi”. Wniosek swój uzasadnia dowodami następującymi.

Wszystkie szkoły rabinów, jakkolwiek odmiennie zapatrują się na różne kwestye, lecz jednakowo nienawidzą nie-żydów, jako według Talmudu, nie ludzi, ale „zwierząt w postaci ludzkiej”. Ta nienawiść dosięga najwyższego natężenia względem chrześcijan. Z tego uczucia wynika zawarte w Talmudzie pozwolenie, a nawet rozkaz zabijania nie-żydów. Przykazanie „nie zabijaj”, według rabinów, stosuje się tylko do żydów, a nie do obcych. Tępieniu nie-żydów nadaje się znaczenie czynów religijnych. Według mistycznej nauki żydowskiej przyspiesza się tym sposobem nadejście Mesyasza. Zabicie nie-żyda pozytywnie jest także za akt ofiary, za jeden z najważniejszych obrzędów religii żydowskiej. Od czasu zburzenia świątyni w Jeruzolimie, gdy dla braku ofiar znikła możliwość przyniesienia ofiar krwawych, w zastępstwie zjawilo się zabijanie nie-żydów, a w szczególności chrześcijan.

Zabijanie nie-żyda spełniać należy sposobem, zaleconym przez Kabbalę. Należy je wykonywać „zatkawszy gębę (zabijanemu), jak zwierzęciu, które zamiera bez głosu i mowy”, a przy tem „jak zabijanie bydła dwunastu próbami noża i nożem, co uczyni trzynaście”. Przytoczywszy ten tekst z mistycznego dzieła „Zohar”, w którym znajduje się taki opis zabijania, ekspert Pranajtys zwraca uwagę sędziego śledczego, że Juszczyńskiemu zaciśnięto usta i zadano trzynaście ran kłutych w prawą skrón, jak wykazano przy zbadaniu lekarskim trupa.

Ksiądz Pranajtys oświadczył, że księgi żydowskie nadają krwi ogromne znaczenie, między innymi, lecznicze. Jeśli żydowi potrzeba krwi, to wydobywając ją, nie powinien krajać, ale może kłuć i rwać. Mniemanie, że używać krwi na pokarm niewolno żydowi, niezupełnie jest słuszne, bo w Talmudzie są i przeciwne wskazówki. W jednym z traktatów zaliczono krew do takich samych napojów, jak woda mleko i t. p. (Używanie krwi, wytoczonej przez nakłucie naczyń krwionośnych, według niektórych nauczycieli religii żydowskiej, wykonywa się w celach leczniczych. Nakoniec w literaturze, dotyczącej kwestyi żydowskiej, jest wypowiedziane zdanie, że wolno żydom używać krwi ugotowanej).

Co do przyczyn i celów przelewania krwi ludzkiej Pranajtys powołał się na dzieło mnicha Neofity, byłego rabinu, który, ochrzciwszy się, wyjaśnił, na co żydom potrzeba krwi chrześcijańskiej; w szczególności zaś wskazał, że dodają jej do praśników (mac) na Paschę. Przy sposobności zauważył Pranajtys, jako twierdzenie Neofity zgodne jest ze zdaniem, że wolno żydom używać krwi gotowanej.

Dane powyższe, w związku z wypadkami historycznymi zabijania chrześcijan przez żydów, dały podstawę ekspertowi Pranajtysowi do wniosku, że mordowanie chrześcijan przez żydów praktykuje się rzeczywiście, jako wynik skrajnych i potwornych teoryj, wyprowadzonych z całej nauki wiary żydowskiej i że zabicie Juszczyńskiego nosi wybitne znamiona czynu obrzędowego.

Dzieło Neofity znajduje się w bibliotece zasadniczej akademii duchownej w Petersburgu. Miejsca wskazane przetłumaczył na śledztwie prof. Troickij z greckiego.

Według Neofity trzy są przyczyny zabójstw, dokonywanych na chrześcijanach przez żydów. Po pierwsze, nienawiść straszliwa, połączona z przekonaniem, że zabójstwo takie jest ofiarą, błogu złożoną. Drugą przyczyną — to zabobonna wiara w cudowną siłę krwi. Trzecią natomiast przyczyną jest, że rabin, niepewni, czy Jezus Chrystus był istotnie Mesyaszem, sądzą, że będą zbawieni, gdy się krwią chrześcijańską pokropią.

Krwii chrześcijańskiej używają żydzi do różnych celów. Rabin ją uważają za lekarstwo w chorobach skórnych i ocznych, na które żydzi zazwyczaj cierpią. Krwii używają przy obrzędach zaślubin, obrzezania, gdy konającego sposobem na śmierć, gdy przygotowują mace wielkanocne. W tym ostatnim celu żydzi przed swoją Wielką nocą chwytają dzieci, trzymają je w zamknięciu a następnie zabijają, żeby krew wytoczyć. Uśmiercanie łączy się z męczarnią, dzieci są kłute, jakby zamęczone zamiast Jezusa Chrystusa.

Używanie krwi chrześcijańskiej stanowi najgłębszą tajemnicę, znaną niewszystkim żydom, ale tylko rabinom, uczonym w piśmie i faryzeuszom. Tajemnicę tę powierza ojciec ustnie jednemu ze swoich synów, od którego bierze wielką przysięgę, że jej niewyda. Neofita zeznaje, że jemu samemu tajemnicę tę ojciec powierzył, pod przysięgą, że nie zdradzi jej nikomu, nawet swoim braciom. Ale przyjąwszy chrzest święty, nie uważał za możliwe zamilczyć to, co wiedział o tym przedmiocie.

(d. c. n.)

## Proces Bejlisa.

(Drugi dzień rozprawy).

Zainteresowanie się procesem w dniu wczorajszym było niemięjsze, niż dnia pierwszego. Sala nabitą była publicznością.

Czytanie aktu oskarżenia trwało do godziny 12 m. 20.

Na zapytanie przewodniczącego, czy Bejlis poczuwa się do winy, oświadcza, że nie.

Świadek Aleksandra Prichodko, matka zabitego zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia, nie podając żadnych nowych szczegółów. O zabójstwo nikogo nie posadza.

Św. Djakon Maczugowski, który przygotowywał ofiarę mordu do szkoły duchownej, zeznaje, że Andriusza był żywym, wrażliwym, bardzo pięknym i sympatycznym chłopcem. Po wstąpieniu do szkoły Maczugowski nie widział Andrzeja i dopiero Natalia Juszczyńska dnia 27 marca poprosiła go, aby pochował zwłoki chłopca.

Gdy trumnę opuszczono do grobu, rozrzucone zostały proklamacje treści następującej.

„Prawosławni chrześcijanie! Chłopiec Juszczyński zamęczony został przez żydów, dlatego bijcie żydów, wypędzajcie ich i nie darujcie przelwu krwi prawosławnego chłopca.” (Podczas tych słów świadka Bejlis głośno szlochł). Proklamacyj rozrzucono około 100, lecz kto je rozrzucał, z powodu mnóstwa zgromadzonego ludu, określić jest rzeczą niemożliwą. Jedną taką proklamację świadek miał u siebie, lecz została mu skradziona. Przed pojawieniem się proklamacyj od nikogo nie słyszał i nigdzie nie czytał, że Andrzeja zabili żydzi. Świadek widział, jak zmarły kilkakrotnie spacerował z chłopcem Czembierjaków.

Następni świadkowie, nauczyciele Bogdanow i Rozow, którzy uczyli Andriusza, oraz świadkowie Kukulewskij i Lubzenko nie podali nic szczególnego.

Następnie zbadano 14 kolegów Juszczyńskiego. Wszyscy stwierdzają, że zmarły był skromnym, dobrym chłopcem. Wielu utrzymuje, że nigdy nie widział u Juszczyńskiego długich arkusików papieru z przekłuciami, znalezionych około pieczary, w której znaleziono jego zwłoki.

Świadkowie Paweł i Marya Puszcza, którzy mieszkali obok Juszczyńskich, świadczą, że widzieli chłopca w sobotę 12 marca około godz. 6-ej rano, jak szedł do szkoły. Badający ich agenci policji śledczej mówili, że nie mogli go widzieć, gdyż Andriusza zabito w nocy na sobotę i w worku wywieziono. Agenci straszili świadków, że wsadzą ich do więzienia na Wielkanoc, jeżeli nie powiedzą, że nie widzieli Juszczyńskiego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 12 m. 15 w nocy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, proces potrwa co najmniej 24 dni.

\*

BUDAPESZT, 9 października (wł.) Siedmiu set rabinów z całej Europy, pomiędzy nimi rabin z Konstantynopola, Adryanopola, Manchesteru i Belfastu z inicjatywy nadrabina węgierskiego Lewkowicza i rabinu Meyera z Salonik, podpisało się pod przysięgą, że wśród żydów nie istnieje sekta, która uprawiała mord rytualny, oraz w religii żydowskiej niema takiego nakazu, któryby zalecał używanie krwi chrześcijańskiej do obrzędów religijnych.

Oświadczenie takie przestane zostało do prezesa sądu kijowskiego, rozpatrującego sprawę Bejlisa.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobromiła. Jutro Aldony.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś przedstawienia niema.

— Jutro „Gęsi i gąski”. Początek o g. 3 pp.— „Dudek”, farsa Jerzego Feydeau. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Romantyczna żona”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Sufrązyski”. Początek o godz. 3 pp.— „Piękna Helena”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og. roczne zebr. akcyjny-ruszców Tow. Juliusza Heinzla.

WIECZORNICA. Jutro w sali Tow. robotników chrześc. (Przejazd 34) wieczornica. Początek o godz. 7 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

## KRONIKA.

(h) Ingres. J. E. Arcybiskup warszawski, ks. Kakowski, przyjeżdża jutro do naszego miasta o godz. 4 min. 38 po południu pociągiem bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

Na stacyi kolejowej w sali klasy I J. E. będzie przyjmował delegatów.

Ze stacyi J. E. pojedzie do kościoła N. M. Panny, gdzie odbędzie się ingres.

J. E. Arcybiskup zabawi w Łodzi dni 10.

We wtorek odbędzie się ingres do kościoła św. Krzyża, następnie do kościoła św. Stanisława Kostki i św. Wojciecha w Chojnach.

W piątek ma J. E. zwiedzić lokal Resursy rzemieślniczej.

(—) Katolicy-rosyanie. Jak się dowiaduje „Rus. Sł.”, ministerium spraw wewnętrznych ostatecznie postanowiło zakazać katolikom-rosyanom odprawianie nabożeństwa według obrządku wschodniego.

Pomiędzy innymi w tych dniach w ministerium spraw wewnętrznych zakomunikowano metropolie kościołów katolickich w Cesarstwie, arcybiskupowi Kluczyńskiemu, że uznano za niemożliwe tolerowanie w Rosyi świątyni, któreby obrządkami przypominały kościół prawosławny.

(—) Manufaktura. Mimo ogólnego polepszenia obecnej sytuacji handlowej, kredyt w tej branży jest jeszcze bardzo utrudniony.

Ceny wyrobów bawełnianych podniosły się ostatnio o 5%. Prawie o tyleż zdrożały wyroby lniane. Jedwab w dalszym ciągu drożeje: w stosunku do cen zesłorocznych obecne ceny są wyższe o 15%. Co się tyczy wyrobów wełnianych to ogólna sytuacja handlowa w sezonie bieżącym, który jest na ukończeniu, była lepsza w porównaniu z rokiem ubiegłym, jednakże większego ożywienia zanotować nie można.

Wypłacalność naogół uważana jest w tej dziedzinie handlu, za lepszą i kredyt obecnie udzielany jest łatwiej, nie bez pewnej oględności. Widoki na przyszłość są niezłe.

Z Moskwy sygnalizują usposobienie mocne, wobec zdrożenia materiałów surowych. Dotkliwe daje się we znaki brak rejestracyi firmowej, co umożliwia nadużycia.

(h) Z przemysłu. Z powodu wysokiej stawki celnej na wyroby żelazne zagraniczne, firma „John” nawiązała stosunki z krajowymi firmami i dla nich wykonywa odlewy dużej wagi, jak:

fundamenty do maszyn, koła rozpędowe o dużej rozpiętości i inne.

Na roboty w istniejącej fabryce, przy ul. Piotrkowskiej № 217, wkrótce może zabraknąć miejsca. Wobec tego zarząd fabryki postanowił wybudować obok stacji Chojny nową, obszerną fabrykę i zamierza do niej wprowadzić budowę kotłów systemu Strobla i innych do ogrzewania centralnego.

Obecnie inżynierowie firmy „John“ badają zagranicą najnowsze systemy kotłów odlewniczych.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W Saratowie zawiesiła wypłaty firma braci K. i W. Aleksanowich. Pasywa obliczają na 150,000 rb. W Lipszańsku zawiesiła wypłaty firma S. Miszczański. Pasywa wynoszą 200,000 rb.

(a) **Sprawdzanie wag.** W tych dniach przybyć ma z Petersburga do Łodzi komisja do sprawdzania wag.

Czynności komisji odbywać się będą na stacji kolei Łódź-kaliska.

(—) **Z pobytu gubernatora.** Wczoraj przyjechał do Łodzi p. gubernator piotrkowski i wziął udział w posiedzeniu radnych miejskich i inżynierów w magistracie w sprawie budowy kanału na ul. Benedykta do lasu konstantynowskiego. W sprawie tej postanowiono wystąpić do ministerium z prośbą o pozwolenie na wyasygnowanie z kasy miejskiej 10,000 rb., potrzebnych dodatkowo na pokrycie kosztów budowy kanału. Następnie p. gubernator zwiedził gmach teatru popularnego.

(e) **Zarządzenia przeciwcholeryczne.** Gubernator piotrkowski szambelan Jacewski w celu zbadania przedsięwziętych środków przeciwcholerycznych zwiedzał wczoraj między innymi kolejno szpital Czerwonego Krzyża w którym urządzone zostały dwie sale po 40 łóżek każda, kamerę dezynfekcyjną przy tymże szpitalu i szpital dla chorób zakaźnych przy ul. Łąkowej.

Jak nas poinformowano, gubernator uznał zarządzenia dotyczące walki na wypadek zawleczenia do Łodzi cholery za dostateczne.

Gubernator wyjechał wczoraj po południu.

(x) **Dodatkowe płace dla nauczycieli za 5-letnia.** Od naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej władze wyższe zażądały spisu nauczycieli występujących w tym roku cztery pięciolecia do 1-go października st. st.

(x) **Nominacja.** Do Łodzi naznaczony jest drugi inspektor szkół z Wolkowyszek, p. Dimitrjew. Szkoły łódzkie będą podzielone na dwa rewiry.

Inspektorowi, p. Szczegłowowi, będą podlegały szkoły początkowe miejskie polskie i niemieckie, a p. Dimitrjewowi szkoły miejskie żydowskie i wszystkie prywatne.

(e) **Osobiste.** Dyrektor orkiestry symfonicznej tow. „Szopena“ w Łodzi, profesor Alfons Brandt, znany artysta skrzypek, który dotąd dojeżdżał na lekcje z Piotrkowa, przeniósł się do Łodzi na stałe i zamieszkał przy ul. Piotrkowskiej nr. 132.

Łódź w osobie p. Brandta pozyskała jednego więcej z wysoko utalentowanych profesorów muzyków.

(a) **Zamknięcie fabryki.** W dniu wczorajszym upłynął termin dwutygodniowego wypowiedzenia pracy robotnikom fabryki wyrobów wstążkowych Ferdynanda Schmidta (ul. Pańska nr. 98).

Ponieważ do porozumienia między administracją a robotnikami nie doszło, wczoraj fabrykę zamknięto, a wszyscy robotnicy pozostali bez zajęcia.

(a) **Z kasy zapomogowej.** Wczoraj, o godz. 7 wiecz. w sali jadalnej fabryki akc. tow. L. Geyera (Piotrkowska 289) odbyło się ogólne zebranie roczne kasy zapomogowej w Łodzi, w obecności kilkuset członków płci obu.

Na przewodniczącego powołano ks. prałata W. Tymienieckiego.

Z odczytanego sprawozdania założonej przed rokiem instytucji, za okres czasu od września 1912 r. do 1 października 1913 roku, okazuje się, że kasa liczy 3996 członków różnych fabryk. Członkami kasy są również obywatele, rzemieślnicy i t. d.

Dzięki umiejętnej gospodarce kasa rozwija się prawidłowo i pomyślnie.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania

oraz protokołu komisji rewizyjnej, zebrani jednomyślnie uchwalili aby:

1) kasa wypłacała na pogrzeby rb. 50 zamiast dotychczasowych rb. 25;

2) aby zapomoga na śluby wynosiła rb. 6, zamiast rb. 4;

3) wreszcie, aby świeżo ustępujący członkowie korzystali z zapomóg już po roku należenia do kasy.

Upoważniono zarząd do wydatkowania rb. 13 miesięcznie według własnego uznania (nprz. na nabożeństwa w kościele).

W końcu zebrania zarządzono wybory. Do zarządu wybrani zostali pp: J. Brajer (prezes), W. Klimas (wiceprezes), J. Kaliński (kasyer), K. Gotföld (sekratarz), Dzieciński (jego zastępca).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Józef Pawłowski, Ignacy Reliszko, Stanisław Zimowski i J. Potakowski.

(a) **Z sekcji przyrodniczej Stow. nauczycieli.**

Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan w Łodzi po feryach letnich rozpoczęło na nowo swoją działalność w dotychczasowej gruntownie odnowianej siedzibie (ul. Konstantynowska № 5), gdzie zaprowadzono oświetlenie elektryczne i inne udogodnienia. We wtorek o g. 8-ej wieczorem odbyło się zebranie członków sekcji przyrodniczej, na którym rozpatrywano program nauk przyrodniczych w niektórych miejscowych średnich zakładach naukowych. Zauważono, że w dwóch pensjach żeńskich, o identycznym programie, rozkład nauk przyrodniczych według klas był różnorodny. Uchwalono zbadać bliżej programy nauk przyrodniczych w średnich zakładach naukowych szkół warszawskich i łódzkich. Pracę w tej sprawie podzielili między sobą trzej członkowie sekcji.

Na podstawie zgromadzonych tą drogą danych sekcja przyrodnicza chce opracować jednostajny rozkład nauk przyrodniczych dla szkół łódzkich.

Na następnym zebraniu sekcji (w przyszłym tygodniu) wygłoszony będzie referat „O tkance nerwowej“, demonstrowany pokazami mikroskopijnymi.

Zaprojektowano także odczyt z dziedziny paleontologii, ilustrowany przezroczami.

W ogóle sekcja przyrodnicza postanowiła zajmować się w bieżącym roku metodyką nauk przyrodniczych.

(a) **Zebranie majstrów stolarskich.** Onegdaj o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się pod przewodnictwem asesora magistratu p. Stanisława Bocheńskiego i przy udziale starszego cechu p. Stanisława Kuzitowicza, zebranie kwartalne cechu majstrów stolarskich, na którym zapisano na uczniów 5-ju kandydatów i wywołano na czeladników: Antoniego Wolnego, Walentego Podstawkę, Mieczysława Lecha i Jana Koczankiewicza; w poczet majstrów przyjęto pp.: Władysława Nowaka, Stefana Kwiatosińskiego, Michała Białka i Antoniego Rogackiego. Ze składek wpłynęło 129 rb.

(—) **Odebranie debitu.** Minister spraw wewnętrznych zabronił debitu w państwie Rosyjskiem, wychodzącej we Lwowie „Gazecie Narodowej“.

(a) **Solidarność żydowska.** Wczoraj z powodu procesu Bejlisa w wielu fabrykach robotnicy żydzi porzucili pracę na znak protestu przeciwko procesowi.

(x) **Zabawa.** P. F. Szabel urządza zabawę z bogatym programem na zakończenie lata przy ulicy Dąbrowskiej w niedzielę dnia 12 b. m.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w sali. Część dochodu przeznaczona p. Szabel na rzecz chrześc. tow. dobroczynności.

(a) **Napad.** Wczoraj na przechodzącego przez ulicę Zgierską, 30-letniego Stanisława Gawrońskiego przed domem napadło dwóch ludzi, którzy zrabowali mu gotówkę i zaczęli uciekać.

Gawroński puścił się za napastnikami w poгон. Jeden ze złoczyńców na rogu Franciszkańskiej i Brzezińskiej, gdy Gawroński dopędził, schwycił go za rękę, ugodził go nożem poczem wbiegł w ulicę Brzezińską.

Gawrońskiemu udzielono pomocy lekarskiej.

(x) **Ze straży.** W niedzielę, dnia 12-go b. m., o godz. 7 rano, odbędzie się ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie pół do 5 po poł. wezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej na ul. Wschodnią nr. 50. Dyżurny oddziału, chcąc zawiadomić o wyjeździe I oddziału, oczekiwał 10 minut, zanim na stacji telefonów połączono go z I oddziałem. Jak na straż ogniową, jest to termin zbyt długi. Dobrze że paliły się sadze, gdyż w innym wypadku mogłoby nastąpić duże nieszczęście z winy opieszalności obsługi telefonicznej.

(p) **Najeżchania.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 103 wpadła pod koła tramwaju Józefa Dzierzowska, córka kucharza, lat 4 i odniosła rany czoła, głowy, lewego ramienia i ogólne potłuczenie.

Po dopełnieniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją do szpitala Anny-Maryi.

(—) **Dorożka nr. 932 najeżchała około domu przy ul. Zachodniej nr. 12 na Majera Waldmana, który uległ ciężkim obrażeniom ciała. Po udzieleniu doraźnej pomocy, Waldmana odwieziono do własnego mieszkania na kurację.**

(p) **Ze schodów.** Na ul. Wolborskiej nr. 12 R. Moras, 6-letnia córka rzeźnika, spadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę.

Pierwszy opatrunek nałożył jej w mieszkaniu rodziców lekarz Pogotowia.

(—) **Z Pabianic.** Zarząd podjazdowych kolejek elektrycznych Łódź-Zgierz-Pabianice, wszedł w porozumienie z księdzem, zawiadującym kaplicą na Starem Mieście, o odstąpienie pasa gruntu z ogrodu kaplicznego, który potrzebny będzie na ułożenie toru dla nowej linii Pabianice—Łask.

Tranzakcja doszła do skutku i Zarząd kolejek zobowiązał się ofiarować za to pewną sumę, oraz przesunąć płot i ułożyć chodnik. Ponieważ tę sprawę podjął wzmiankowany ksiądz bez wiadomości dozoru kościelnego, oraz miejscowego proboszcza, burmistrz w poniedziałek udał się na miejsce i roboty już rozpoczęte wstrzymał.

— We wtorek, o godz. 1 po poł., przejeżdżający samochód p. Poznańskiego z Łodzi zatrzymał się na ul. Zamkowej przed składem aptecznym w celu napełnienia zbiornika benzyną. Kiedy szofer udał się po benzynę, jeden z chłopców licznie zgromadzonych zapalił resztki benzyny, znajdującej się w zbiorniku. W kilka minut cały samochód stanął w płomieniach. Tylne części samochodu wraz z siedzeniem i przykryciem uległa zniszczeniu.

(a) **Na budowę szkoły.** Zarząd gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Rzgowie uzyskał pozwolenie piotrkowskiej komisji właściańskiej na wydatkowanie z czystych zysków kasy 1841 rb. 61 kop. na budowę nowych szkół w os. Rzgowie.

(a) **Cena mąki w Zgierzu.** Piekarze zgierscy narzekają na drożyznę mąki żytniej, której worek wagi 200 funtów kosztuje 8 rb., gdy przed żniwami tegorocznymi worek taki kosztował 6 rb. 50 kop.—7 rb.

Cena mąki pszennej nie uległa dotąd wyższości i wynosi tak, jak przed żniwami 10 rb.—11 rb. 25 kop. za 200-funtowy worek.

(a) **Jarmark jesienny.** Wczoraj w Strykowie odbył się doroczny jarmark jesienny na inwentarz żywy i różne towary. Największy ruch panował około zakupu ciepłej odzieży, której dostarczyli wielką ilość krawcy z Łodzi, Brzezin i innych miast okolicznych.

Inwentarza żywego dostawiono niewiele; tranzakcje jednak zawierano licznie.

(a) **Nowy młyn.** Gustaw Gryning uzyskał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na budowę młyna parowego w Nowosolnej, w pow. łódzkim.

(a) **Dramat miłosny.** We wsi Gostków pod Poddębicami, syn miejscowego kolonisty 23-letni Antoni Kluszczyński zakochał się w 20-letniej Zofii Altównie, która pełniła obowiązki pokojówki u Kluszczyńskich.

Młody K. pragnął zaślubić swą ukochaną, lecz rodzice stanowczo sprzeciwili się temu.

Zrozpaczony K. postanowił popełnić zabójstwo i samobójstwo. Znalazłszy się sam na sam z Altówną, wystrzelił z rewolweru, trafiając ją w twarz. Usłyszawszy strzał ojciec szaleńca wpadł do pokoju w chwili, gdy syn jego chciał strzelić do siebie i obeszłał go. Dziwczynę, będącą w ciąży umieszczono w szpitalu.

Antoni Kluszczyński otrął się jeszcze tejże nocy.

(a) **Pożar w Zgierzu.** Dziś, o godzinie 5 rano, w posesji fabrycznej Tow. akc. Juliusza Hofmana,



przy zbiegu ulic Zegrzańskiej i Szczęśliwej w Zgierz, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, wybuchł pożar. Ogień ukazał się w więzaniach dachu nad kotłownią, stojącą pośrodku podwórza tuż przy 2-piętrowym gmachu fabrycznym i szerzył się bardzo szybko. Przybyła jednak na ratunek straż ogniowa ochotnicza ogień wkrótce ugasiła. Spaliła się część dachu na kotłowni. Straty dość znaczne. Z powodu pożaru i zalania wodą maszyn, fabryka jest dziś nieczynna.

## Z KRÓLESTWA.

**Aresztowanie syonistów.** W ubiegłą sobotę około godziny jedenastej przed południem za Częstochową nad rzeką Wartą miało się odbyć zebranie syonistów; przybyła jednak około godziny pierwszej policja okrążyła łańcuchem zebranych w ilości 107 mężczyzn i 3 kobiety i odprowadziła ich pod silną eskortą do pierwszego cyrkułu. Nazajutrz w niedzielę ułokowano wszystkich w miejscowym areszcie.

**Kursy dla nauczycieli ludowych.** Dyrekcja szkolna plocka uzyskała pozwolenie władzy wyższej szkolnej na otwarcie w roku bieżącym kursów dwuletnich przy plockiej szkole miejskiej. Kursy rzeczono mają na celu przygotowanie nauczycieli ludowych, których potrzeba będzie sporo przy urzeczywistnieniu projektu nauczania powszechnego.

Na kursy będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli szkołę miejską Podania o przyjęcie odbierać będzie inspektor szkoły miejskiej.

**Zaniechanie kampanii cukrowniczej.** Niektóre cukrownie w gubernii plockiej—wobec nader lichego plonu buraków, które, o ile nie wymarzną, zawierają z powodu ciągłych deszczów i zimna zbyt mały procent cukru, postanowiły—jak pisze „Głos Płocki”—zaniechać zupełnie kampanii w tym roku, buraki zaś swoje zamierzają odstąpić innym cukrowniom. Wskutek tego wielu ludzi, mających zarobek przy fabrykach cukru, pozostanie na zimę bez pracy i zarobku.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Pogrzeb śp. Małeckiego. Przy ogromnym udziale publiczności i przy udziale ministra dla Galicji Długosza, reprezentanta ministra oświaty, marszałka krajowego, delegacyi uniwersytetów, politechniki i akademii weterynaryjnej, odbył się wczoraj pogrzeb ś. p. Antoniego Małeckiego.

Na trumnie złożono stopy wieńców.

Modły przy trumnie odprawili: ks. arcybiskup Bilczewski i ks. biskup Bandurski w asystencji licznych duchowieństwa, przyczem połączone towarzystwa śpiewackie wykonały: „Beati mortui”.

Przemawiali imieniem zakładu Ossolińskich książę Lubomirski; uniw. lwowskiego, rektor Starzyński; Akademii umiejętności, Macierzy polskiej i innych towarzystw oświatowych—prof. Kallenbach; wszechnicy krakowskiej—rektor Kostaneczek; wydziału filozoficznego wszechnicy lwowskiej prof. Bruchnański; poznańskiego Tow. nauk.—prof. Jan Kasprowicz.

Przed pomnikiem Mickiewicza przemawiali im. miasta Lwowa wiceprezydent Rutkowski, młodzi student Zagórski.

Pogrzeb zakończył się o 5 pp.

— Straty wskutek powodzi. Według obliczenia wydziału krajowego, straty wyrażone przez tegoroczne ulewę i powódzie w Galicji, wynoszą w straconych płonach i zniszczonych budynkach 285 milionów koron, w zepsutych zaś drogach 10 1/2 miliona, razem tedy bez mała trzysta milionów koron (120 mil. rub.)

**Z KRAKOWA.** Sprowadzenie zwłok śp. biskupa Skórkowskiego. Wczoraj odbyło się tu z wielką uroczystością przeprowadzenie z dworca kolejowego do katedry na Wawelu zwłok b. biskupa krakowskiego, Skórkowskiego, sprowadzonych ze Szlązka, gdzie od pół roku spoczywały. Przy wniesieniu zwłok do katedry odezwał się głosem potężnym dzwon Zygmunta. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. biskup krakowski Sapieha. Obecni byli też biskupi: Nowak, Pelczar i Fiszer oraz arcybiskup

# Kalendarz „Rozwoju”.

Trzeci rok już redakcja „Rozwoju” przystępuje do wydawnictwa dodatku bezpłatnego dla swoich prenumeratorów.

Dodatek ten nosi nazwę: **Kalendarz „Rozwoju”.**

Różni się on jednakże tem od innych kalendarzy—że prócz rubryk najpotrzebniejszych, corocznie zmienia tekst zasadniczy kalendarza, a więc wymaga nowego opracowania.

Drugim zasadniczym celem naszego wydawnictwa jest ten, żeby w dziale ogłoszeń zebrać jaknajwięcej adresów firm polskich, których usługi są niezbędne w codziennym życiu, a więc wszystkich rzemieślników potrzebnych terminowo, jak: zdani, szklarze, stolarze, ślusarze, krawcy, szewcy i tym podobni.

Następnie biura różnego rodzaju, jak biura elektryczne, przesyłkowe, budowlane i t. p.

Sklepy hurtowe i detaliczne z odpowiednimi towarami etc.

Kalendarz wyjdzie w grudniu i dlatego prosimy o zamawianie ogłoszeń wcześniej w naszej administracji.

Stronica przed tekstem 30 rubli, stronica za tekstem 20 rb.

Główny jednak nacisk kładziemy na dział adresowy.

**Adres:** (jedna ósma strony) kosztuje tylko **3 ruble.** Na 1/8 strony można dościsnąć sporo pomieścić.

Prosimy więc wszystkie firmy polskie o jaknajrychlejsze dostarczanie tych adresów do Administracji „Rozwoju” Przejazd 8 w godzinach biurowych t. jest od 9-cj rano do 7-cj wieczorem.

Teodorowicz. Kazanie wygłosił redemptorysta, ks. Łubieński, pamiętający jeszcze biskupa Skórkowskiego. Z rodziny obecna była ostatnia latorośl rodu Skórkowskich, p. Marya Skórkowska. W żałobnej uroczystości uczestniczyły tłumy wiernych.

## TELEGRAMY.

### Walka z napływem studentów.

BERLIN, 9 października. (P.) Obawiając się napływu rosyjan do Badenu wskutek nieprzyjęcia na uniwersytety pruskie, badeńskie ministerium oświaty zaleciło uniwersytetom hejdelberskiemu i fryburskiemu ściśle trzymać się przepisów o przyjmowaniu studentów obcokrajowców, a nadto określiło terminy zapisywania się na wykłady i na miejsca w klinikach i seminariach.

### Czy zbliżenie polityczne?

BERLIN, 9 października. (wł.) Z kół dworskich dochodzi wiadomość o powziętem postanowieniu, że ces. Wilhelm 21 b. m. odwiedzi ces. Franciszka Józefa w Schoenbrunnie.

### Norma pracy.

ZURYCH, 9 października. (wł.) Na kongresie robotniczym uchwalono normę czasu dla pracy dla robotników w następujący sposób: 10 godzin w dni powszednie, 9 godzin w dniach przedświątecznych, 8 godzin przy zmianie pracy na 2 partye.

### Projekt kanału.

BUDAPESZT, 9 października. (wł.) Węgierskie ministerium robót publicznych opracowało projekt kanału spławnego, któryby łączył Dunaj pod Budapesztem bezpośrednio z morzem Adryatyckim. Według obliczeń tymczasowych, budowa kanału trwałaby około 6 lat.

### Zjazd „buengerów.”

SOSNOWIEC, 9 października. (wł.) Przyjechało tu 150 przedstawicieli miast na Szląsku, a w tej liczbie 40 burmistrzów.

Wycieczka ta ma na celu zaznajomienie się z kopalniami w Zagłębiu Dąbrowskiem.

### Zalanie tunelu.

LUCERNA, 9 października. (wł.) W całym kantonie tessyńskim nastąpił gwałtowny wylew, spowodowany oberwaniem się chmury. Linia kolejowa pod Lokarno na przestrzeni 160 metrów została podmyta i częściowo zniszczona przez napór wody. Oprócz tego woda zalała tunel kolejowy st.-gotardzki pomiędzy Cadenazzo i Reazio. Wskutek wylewu pociąg pospieszny wykoleił się. Lokomotywa, wóz pocztowy i kilka wagonów zdruzgotanych, a dwa porwane przez fale. Z pomiędzy służby kolejowej 5 osób poniosło

śmierć na miejscu. Podróżni uratowani, jednakże kilku jest ciężko rannych.

### Przeciw telefonistkom.

PARYZ, 9 października. (wł.) Rozpoczął się tu dziś proces przeciw 14 telefonistkom i 2 nadzorcom w telefonach, którzy, przekupieni podstępnie, rozmowy i dawali informacje różnym maklerom giełdowym.

### Katastrofa lotnicza.

LONDYN, 9 października. (P.) Na lotnisku brooklandzkim lotnik Chocker, jedyny uczestnik lotu dokoła Anglii na hydroplanie, biorąc udział w konkursie na wzlot 290 mil bez przerwy na dwupłatowcu Sowpillo, spadł z wysokości 50 stóp. Maszyna jest uszkodzona, lotnik poważnie raniony.

### Zelimchan.

WŁADYKAUKAZ, 9 października. (P.) Oficer pułku dagestańskiego Kibarew zabił słynnego rozbójnika Zelimchana. Kibarew jest raniony.

### Kara prasowa.

MOSKWA, 9 października. (P.) Redaktor „Utro Rossii” skazany został na rb. 500 lub 3 miesiące więzienia za artykuł w nr. 220 pod t. „O wrzeniu na kolejach”.

### Bandytci chińscy.

MOSKWA, 9 października. (P.) Pracownicy tramwajowi przystąpili do pracy. Ruch powoli zostaje przywracany.

### Strajk tramwajowy.

LONDYN, 9 października. (wł.) Z Pekinu telegrafują. Bandytci chińscy napadli na miasto Ian sjan i Cjan, skąd uprowadzili 4 misjonarzy amerykańskich, 4 misjonarzy niemieckich i 8 chrześcijan-chińczyków.

## Z ostatniej chwili.

### Wiec polski.

Bochum, 10 października. (wł.) Wielki wiec polski odbędzie się w dniach 1 i 2 listopada w Winterswick w Holandii. Władze holenderskie nadały już na wiec pozwolenie. Przygotowania do zjazdu są w pełnym biegu.

### Minister Zaleski ustępuje.

Wiedeń, 10 października. (wł.) Minister Zaleski otrzymał dłuższy urlop z powodu nadwątłego zdrowia. Prasa tutejsza zamieszcza pogłoski, że nie powróci on już na swe stanowisko.

### Proces prasowy.

Grudziądz, 10 października. (wł.) Toczył się tu proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Grudziądzkiej” p. Piechowskiemu,

oskarżonemu o obrazę księdza Schüttego. Sąd skazał p. Piechockiego na pół roku więzienia.

#### Pożyczka Serbii.

**Białogród, 10 października (wł.)** Grupa finansistów paryskich udzieliła Serbii 260 milionów franków pożyczki.

#### O stłumieniu powstania.

**Wiedeń, 10 października (wł.)** „Südsl. Cor.“ donosi, że generał Jowanowicz otrzymał rozkaz przekroczenia granicy albańskiej dla stłumienia powstania.

#### Porażka arnautów.

**Białogród, 10 października (wł.)** Arnautci w liczbie przeszło 6 tys. zaatakowali Djakowę i okolice. Po zaciętej, krwawej walce serbowie odparli ich poza Drynę, zdobywając po drodze Lin i Duszanow Maw.

#### Bandy bułgarskie.

**Saloniki, 10 października (wł.)** W pobliżu Koczany przeszły granicę serbską wielkie bandy bułgarskie.

#### Powstanie na Samos.

**Konstantynopol, 10 października (wł.)** Na wyspie Samos wybuchnęło powstanie i rozruchy. Walczą dwie partie, z których jedna stoi po stronie Turcyi, druga zaś pragnie rządów greckich. Podczas krwawych utarczek zabito gubernatora wyspy. Walki trwają.

#### Demobilizacja Turcyi.

**Ateny, 10 października (wł.)** Wysoka Porta zawiadomiła rząd grecki, że demobilizuje swoje wojska i pragnie odstawić je do Małej Azji. Turcyja prosiła jednocześnie Grecyę o pozwolenie na przejazd swych okrętów przez wody greckie. Pozwolenie to już otrzymała.

#### Reorganizacja armii greckiej.

**Ateny, 10 października (wł.)** Postanowiono przystąpić do reorganizacji armii greckiej z takim wyrachowaniem, aby na stopie wojennej liczyła do pół miliona żołnierzy.

#### Skazanie szpiega.

**Sztokholm, 10 października (wł.)** Norweski kapitan Sagen skazany został za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa na trzy miesiące więzienia.

#### Powódź.

**Barcelona, 10 października (wł.)** Miasto i okolice nawiedziła straszna powódź. Kilka domów runęło. Pola i ogrody, a także niektóre ulice—zalane. Straty olbrzymie. Czy były ofiary w ludziach, dotychczas niewiadomo.

#### Współczujący Poincare.

**Madryt, 10 października (wł.)** Wczoraj podczas przejażdżki króla Alfonsa i Poincarego potknął się koń pod jednym z gwardzistów, towarzyszących pojazdowi, skutkiem czego żołnierz spadł i odniósł potłuczenia. Poincare wyraził żołnierzowi współczucie i dał mu 3,000 franków. Czyn ten zdobył prezydentowi niezwykłą popularność. Zgromadzona publiczność urządziła mu entuzjastyczną owację.

#### Juanszykaj dziękuje.

**Londyn, 10 października (wł.)** Król angielski otrzymał od Juanszykaja telegram dziękczynny za uznanie Rzeczypospolitej chińskiej.

#### Obostrzenie emigracyi.

**Nowy Jork, 10 października (wł.)** Rząd polecił władzom portowym jaknajsurowsze przestrzeganie prawa o emigracyi.

\*

(Telefonem z Warszawy).

**Loterya.** Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 3-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:  
Rb. 10,000 № 7026.  
Rb. 1,000 № 15975.  
Rb. 500 №№: 802.  
Rb. 200 №№: 2616, 3361, 13985, 14212, 16990.

\*

— Dzisiaj o godz. 4-ej rano wydział śledczy policji warszawskiej dokonał rewizji w klubie bilardzistów przy ul. Senatorskiej № 28. Zastano tam 45 osób, zajętych grą hazardową, których aresztowano, pieniądze zaś w sumie około 1000 rb. skonfiskowano.

Winnych, po spisaniu protokołu puszczono na wolność.

#### Z OSTATNIEJ CHWILI.

(x) **Przyjazd Arcybiskupa.** Między innymi stowarzyszeniami, jakie oczekiwać będą przyjazdu Arcybiskupa na dworcu kolejowym w dniu jutrzejszym weźmie także udział „Lutnia“ kłodzka z prezesem d-rem Łuczyckim na czele.

#### Skarby królów angielskich.

Ogólnie wiadomo, że klejnoty koronne królów angielskich znajdują się w Iowrze, a mianowicie w starej, potężnej wieży, zwanej „Record Tower“, gdzie dawniej było archiwum. Oglądanie klejnotów koronnych jest dozwolone. Oczywiście, klejnoty znajdują się za kratą, a wśród publiczności niemal zwykle bywa agentów policyjnych.

Dziś restauruje się rezydencję królewską tak zwany „Buckingham palace“. Przy tej sposobno-

ści dowiedziela się publiczność angielska, że skarbiec królewski mieści się w tym budynku, w trzech parterowych salach. Sal tych strzeże obecnie cała armia defektywów.

Są to trzy komnaty bardzo obszerne. Największa ma 30 metrów długości, a 15 metrów szerokości. Znajdują się w niej tylko cenne obrazy, miniatury, stara broń, sztandary i t. d.

W drugiej sali niewiele mniejszej, przechowuje się stare książki i manuskrypty, rzadkie instrumenty muzyczne, dzieła sztuki, drogie kobierce, stroje i prześliczną porcelanę.

W trzeciej komnacie najmniejszej i zupełnie obitej stałą, są podarunki obcych monarchów. Są to klejnoty wprost niezmiernej wartości, przekosztowne wyroby złotniczej sztuki, wysadzone drogimi kamieniami. Najcenniejsze klejnoty zebrała królowa Wiktoria z okazji swych jubileuszów, ale najrzadsze klejnoty i kamienie pochodzą od cesarza Syamu, od „radzów“ indyjskich i od cesarza abisyńskiego.

Nad salami rozciągnęła policja ścisły dozór, a mówią, że połowa robotników, zajętych przy restaurowaniu pałacu, składa się z agentów.

#### ROŻNE WIESCI.

**Samodzielny episkopat ruski w Ameryce.** Piśma ruskie donoszą, że wśród rusinów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej panuje wielka radość, gdyż biskup Soter Ortyński otrzymał dekret nominacyjny na samodzielnego ruskiego biskupa, którym to dekretem Papież przyznał mu i jego następcom pełną i zwyczajną jurysdykcję nad ludem i całym duchowieństwem obrządku „ruskiego“, przebywającym stale lub chwilowo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

**Żołnierz a Napoleon.** „Echo de Paris“ -odo wiada następującą autentyczną historję:

Niedawno temu jeden z przyjaciół wspomnianego pisma zatrzymuje w Ajaccio żołnierza wychodzącego z cytadeli, znajdującej się o 100 m. od domu urodzenia Napoleona i pyta się:

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, gdzie jest dom Napoleona?

— Jakiego Napoleona?

— Tego, który się tu urodził.

— Nie znam, proszę pana.

— Ale słyszał pan przecie cośkolwiek o Napoleonie?

— Nie... Jestem tu dopiero od niedawna!..

**Tryumf psa policyjnego.** W osadzie St. Hippolit pod Wiedniem zamordowano żandarma, przyczem morderca, jak to zwykle bywa, *znikł* „bez śladu“. Przywieziony pies policyjny „Lux“ obwąchawszy zwłoki i miejsce morderstwa, od razu rzucił się w kierunku miejscowości sąsiedniej „Św. Andrzej“ i zatrzymał się tam koło pewnego domu z donośnym szczekaniem. Wprowadzony do domu rzucił się na 20-letniego wieśniaka, syna a właściciela domu Artnera, którego też aresztowano. Pies zaczął następnie obwąchiwać mie szkanie, aż wreszcie znalazł pokrwawione części ubrania Artnera, w którym — enże dokonał zbrodni.

3175

# ELEGANCKIE

# DAMY i ARTYSTKI

mają zawsze na tualecie

## KREM i PUDER ŚNIEŻKA

najlepsze preparaty do pielęgnowania twarzy, szyi i rąk.

Dostawcy Dworu J. C. M.

**Tow. Brocard & Cie**



# Z WARSZAWY.

## \* Wystawa samochodowa.

Celem umożliwienia publiczności naocznego przekonania się o rozwoju, postępach i udogodnieniach na polu automobilizmu, Towarzystwo Automobilistów Królestwa Polskiego urządza w Warszawie w maju roku przyszłego wystawę samochodową, w połączeniu z ekspozycją silników służących do celów technicznych i rolnych.

Wystawa ta trwać będzie mniej więcej 10 dni, podczas których odbędą się pogadanki techniczne oraz demonstracje naukowe.

## \* Bitwa tatarów z żydami.

Jak wiadomo, kupcy żydowscy w Warszawie, nie chcąc posługiwać się polakami, sprowadzili zwłaszcza do dzielnicy nalewkowskiej licznych tatarów. Między tymi tatarami, zamieszkałymi gromadnie w domu nr. 10 przy ul. Dzielnej a żydami wynikła wczoraj bójka, w czasie

której poraniono aż 9 osób. Według obszernych relacji gazet żydowskich, podczas krwawej bójki kije i kamienie latały w powietrzu. Tatarzy zabarykadowali się w podwórzu. Jednemu żydowi wybito nawet oko. Tatarzy wołali „Biej parszywych żydów.“ Pozamykano sklepy na ulicy. Z cyrkułu wezwano policję, która groziła, że będzie strzelać. Aresztowano najburzliwszych uczestników zajścia.

Czy aby w tym całym opisie niezaduzo jest przesady, właściwej w takich wypadkach gazetem żargonowym?

## \* Ronikier chory.

„Kurier poranny“ donosi, że w ostatnich dniach stan zdrowia Bogdana Ronikiera pogorszył się znacznie. Ronikier skarży się, że wada serca silnie daje mu się we znaki, pojawiło się nado opuchnięcie nóg, uniemożliwiające prawie chodzenie.

## \* Połączenie telefoniczne.

Preliminarz poczt i telegrafów przewiduje

połączenie telefonem Warszawy z Petersburgiem w roku przyszłym.

Połączenie telefoniczne Warszawy z Żyrardowem, Sosnowcem, Płońskiem i otaczającymi Warszawę letniskami ma nastąpić przedzej.

# Różne mieszkania i sklepy

Mieszkania o jednym 2 — 3 — 4 i 6 pokojach z kuchnią. Większe z wygodami. Sklep frontowy i 2 sklepy w podwórzu. Piwnica na skład lub warsztat do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Oglądać można w każdej chwili, stróż wskaże. Normalnie porozumieć się można od 12 do 4-ej po południu, co-dziennie prócz świąt.

Zarząd domów T. Wernera i S-ki  
Łódź, Piotrkowska 17.

3422

# Dr. WATTEN

powrócił. 3488  
Nowo-Spacerowa No 7.

## DRÓBNE OGŁOSZENIA.

**MEBLE**  
sprzedaje nowootworzony magazyn Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki malonijowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, stupy żardynierki, etażerki, wisząca biała do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łóżek** metalowych, wózków i welocypedów dziecięcych, foteli dla chorych waniem, lodowni, oraz krzesel giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych: W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—5-ej po poł. 2985—r.

**MEBLE „Ekonomia“** Piotrkowska nr. 173. Jedyną źródło najkorzystniejszego nabywania mebli od skromnych do wykwintnych. Duży wybór kredensów, stołów, krzesel, szaf, biur, bibliotek, łóżek, bielizniarek, tualet, umywalki, garniturów salonowych, luster, foteli i rozmaitych drobiazgów zbywa po cenach najniższych oraz kupuje stare i zamienia „Ekonomia“ Piotrkowska 173. 9501—10—4

**Nowootworzony kantor** przy ul. Mikołajewskiej 65, poleca Wielmożnym paniom wszelkiego rodzaju służbę tylko z dobrymi świadectwami. 9531—2s—1

**Poszukuje posady inkasenta, agenta lub magazyniera.** Przyjmuje przedstawicielstwo w branży kolonialnej, tabaczej lub żelaznej. Duże doświadczenie! Rutyna handlowa! Oferty sub „Handlowiec“ w Administracji „Rozwoju“. 9545—5—2

Meble kredens, stół, krzesła, otomane, lustra, szafy, łóżka materace, bielizniarkę lustrzaną, umywalkę, szafkę, kawalerską, lampy, obrazy, etażerki, stoliki, gramofon, parawanek sprzedam zaraz za bezcen Karola 8—10. 9502—10—3

aparatu fotograficznego „Kodak“ 9x12 okazujecie do sprzedania Wólczńska 63/23 od 6—8 wieczór. 9565—2—1

kuszerka Milewska mieszka Pańska 6 dawniej Konstancyńska 49 przyjmuje zamówienia udziela porad niezamownym ustępstwo. 9575—3s—1

Do niedzieli sprzedam za bezcen szafę, otomane, stół, krzesła, kremo, biurko, bielizniarkę, sprzęt kuchenne Piotrkowska 120—35. 9837—2—1

Meble z 3 pokojów rozsprzedam tanio Piotrkowska 120-35.

budka do wynajęcia Staro-Zarzewska nr. 71. 9516—3—2

bardzo niezamożny uczeń kl. VI-ej Gim. Polskiego poszukuje korepetycji za obiady. Oferty składać w adm. Rozwoju sub „M. K.“. 3—1

do sprzedania mleczarnia z powodu zmiany interesu ulica Piotrkowska nr. 243. 9476-3-3

do składu aptecznego Swiderskiego i Dryla Środnia 29 potrzebny pracujący 3-letnią praktyką detaliczną. 9505-3-3

do sprzedania zaraz okazujecie szafa sklepowa, bufet gablotka i półki. Wiadomość w sklepie ul. Przejazd 22. 8732—9—1

do sprzedania budka z węglami z powodu wyjazdu Szkołna nr. 9. 9520—2—2

do sprzedania łóżko dziecięce Piotrkowska 8 m. 5. 9576-2-1

dziecko dam na wychowanie Targowy-Rynek 4 Pawlak. 9561—2—1

do pracowni „Józefiny“ potrzebne są zaraz kompletnie zdolne staniczarki ul. Piotrkowska nr. 34. 9538—3—2

do wynajęcia zaraz lokal na ślusarnię lub stolarnię; także różne mieszkania. Wiadomość: Rzgowska nr. 32 u gospodarza. 9490—2\*—2

drzewo na opał i dębowe dla pp. rzeźników do sprzedania Pańska 63. 9404—3\*—3

dla dwóch panów pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem, przy bezdzietnej rodzinie Nowy Rynek nr. 6 m. 7. 9551—1

do sprzedania prawie nowy garniturek do salonu z powodu wyjazdu Dzielna 40 m. 1 handlarze wyłączeni. 8258-6-1

Felczer zdolny poszukuje posady adres poczta Myszków Edward Szlabosz. 9525—3—2

Filia piekarska do sprzedania z powodu zmiany ul. Gubernatorska nr. 27. 9537—3—1

Korzystny interes do wydzierżawienia, warunki na miejscu Radogoszcz Zgierska nr. 91. 9538

Kasyerka z kaucją rb. 250 potrzebna zaraz warunki dobre. Oferty przyjmuje adm. „Rozwoju“ pod lit. „S. K.“. 9522—2—2

Kucharze, lokaje, stangreci, pokojówki, kucharki, dziewczyny, do wszystkiego, nianie, praczki i chłopey do sklepów otrzymają bardzo dobre miejsca przez główny kantor służby Piotrkowska 109. 9511—4—3

Mandolinę prawie nową sprzedam niedrogo Florczak, ul. Fijałkowska nr. 16. 9296-3-3

meble drobne różnego rodzaju jak łóżka żelazne, szary, stoły i krzesła, obrazy większe i mniejsze, biblia w wytwornym wydaniu z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Podlesna nr. 11 przez cały dzień. 3165—3—3

magiel nowy do sprzedania tanio byle zaraz Przejazd 66. 9567—2—1

obiady wydaję w domu prywatnym do g. 5-ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wldzewska 97 i piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9544—d

poszukuję miejsca na przychodnią do sprzątania Młynarska 32 Bałuty u stróża. 9549-2-1

pokój jasny duży z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia Zawadzka 53 m. 10. 9552—2—1

potrzebna panna do restauracji bufetowa ul. Aleksandrowska nr. 101. 9554—3—1

potrzebna panna lub wdowa z dobrymi świadectwami w starszym wieku do gospodarstwa domowego do samotnego ulica Przędzalniana nr. 30 m. 13 zgłosić się może od godz. 5 do 8 wieczorem. 9555—2—1

panienka lat 15 z 4-o klasowem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady Oferty pod lit. „F. B.“ w Rozwoju. 9564-2-1

potrzebny uczeń do zakładu Introligatorskiego Mikołajewska nr. 30. 9565—1

potrzebny uczeń 15—17 lat na praktykę początkowo pensja 6 rb. miesięcznie. Zgłaszać się tylko z rodzicami Piotrkowska nr. 110 m. 3. 9570—1

potrzebne małżeństwo do zakładu kąpielowego Rokicińska nr. 5. 9573—2—1

przybłąkał się wyżeł maści żółtej z białem Kątna 9 m. 5. 9579—1

potrzebna dziewczyna lat 13—14 do dziecka. Wiadomość Wldzewska nr. 90 m. 21. 9574-2-1

potrzebne są uczennice do kapełuszki damskich ul. Nawrot nr. 6 m. 1. 9481—3pts—2

pralnia do wynajęcia zaraz ul. Konstancyńska 93. 9411-3\*-3

plac do sprzedania z domkiem o 5 mieszkaniach komórki i studnia kręcona wszystko murowane. Wiadomość ul. Polna nr. 35. 9412—3\*—3

plac do sprzedania 36 x 60 p. z planem 6 mieszkań i 2 sklepy Nowo-Sikawska. Wiadomość ul. Konstancyńska 20 m. 28 u właściciela. 9518—1

pokój duży słoneczny ładnie i wygodnie umeblowany Długa nr. 19—7. 9431—2pt—2

pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1. 6—1

potrzebna uczciwa dziewczyna do służby. Wiadomość Przejazd nr. 8 Rozwój. 3—d

potrzebna służąca lat 15—17 ze wszystkim lub na przychodnią ul. Piotrkowska nr. 242 portyer wskaże.

panienka przyjezdna która już pracowała w sklepach kolonialnych poszukuje zaraz miejsca Oferty w Rozwoju dla „Pracowitej“. 3—3

potrzebna panna do podawania obiadów mleczarnia udziałowa Mikołajewska 37. 9485—3—3

pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżnych ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153—d

potrzebna zaraz zdolna składowa do składu wędlin Wólczńska 156. 9537—2—2

potrzebny czeladnik szewski ul. Skwerowa nr. 15. 9526-3-2

potrzebne uczennice do pralni Przejazd nr. 46. 9527-3-2

potrzebne 2 zdolne prasowaczki na koszule i kołnierze zaraz Dzielna nr. 12 lub Wschodnia 69 pralnia. 9514—3—2

sklep spożywczy jest do wynajęcia zaraz albo od Nowego roku ul. Radomska nr. 10 9482—3—2

sklep rzeźniczy z urządzeniem zaraz do sprzedania z powodu choroby St.-Zarzewska nr. 59. 9483—3—2

skład apteczny sprzedam z powodu zmiany interesu na dogodnych warunkach Wiadomość w Rozwoju „E. B.“. 9508-3-2

sklepek sprzedam za 250 rubli komorne 200 rubli Wldzewska 103. 9524—3—2

sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu Grabowa 32. 9525—3—2

sklep kolonialno-dystrybucyjny, z powodu zmiany interesu ul. Staro-Zarzewska nr. 63. 9519-3-2

służąca uczciwa z praniem, skromnych wymagań potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzejka nr. 4 m. 16. 8583—d

stróż z dobrymi świadectwami może zaraz zgłosić się na Dzielna 13. 9538—2—1

sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Grabowa 25, sublokator może dostać mieszkanie ul. Zachodnia 24 m. 21. 9506—1

sprzedam zaraz za bezcen szafę i kontuar sklepowy Piotrkowska nr. 84. 9582—2—1

tanio tapicer przyjmuje obstarunki przerabiania meble materace zawiadomić kartą pocztową ul. Lipowa 32 Ruskowski. 9503—3pts—2

uciekł chłopiec 11-letni od rodziców miał ubranko aksaminne, imię Jan ul. Senatorska nr. 16. 9559—2—2

uciekł na pierwszy numer hipoteki miejskiej 4000 rubli. Oferty składać w adm. Rozwoju pod lit. „T. M.“. 9578—2—1

urządzenie stołowego pokoju i duża szafa dębowa do rzeczy prawie nowe do sprzedania Mikołajewska 40 I piętro między 4—7. 9469—3—3

w Pabianicach przy ul. Konińskiej jest do sprzedania domek drewniany z piacem. Wiadomość: Hertzberg, Mikołajewska 31. 9486—3—3

w środę 8jX zaginął chłopiec 4-letni blondyn w czarnym ubranku w czapeczce pluszowej nazywa się Szczepan Jankowski ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę odprowadzić do rodziców Stowiańska 15. 9580—1

zaginęły 2 kozy czarna z białymi łatami i biała. Oddać za wynagrodzeniem Benedytki nr. 78 u stróża. 9529—2—2

zdolni mularze do obmurowania kotłów, zaraz potrzebni. Zgłaszać się u p. Burgert Główna 22 w restauracji wieczorem o 8-mej godz. 9515—2—2

zakiet czarny aksaminny i różne bluzki do sprzedania Przejazd nr. 48 m. 12. 9019—d

z maszyny Singera mało używane do sprzedania i maszyna za 16 rb. ul. Cienna 89 m. 10. 9585—2—1

2 pokoje z kuchnią z wygodami, cena niska zaraz do wynajęcia. Tamże kredens solidnej roboty do sprzedania za połowę ceny kosztu. Wldzewska 146. 9517—3—2

3 pokoje z kuchnią na I-m piętrze okazujecie zaraz do wynajęcia w centrum miasta. Dowiedzieć się można w adm. Rozwoju. 4—4

3 pokoje z kuchnią I-sze piętro zaraz do wynajęcia Spacerowa 41 (Promenada). d

2000 i 6000 rb. do wypożyczenia na 1 N. hipoteki. Wiadomość: Radogószcz ul. Zgierska nr. 95 bufet. 9557—1

## Zagubione dokumenty.

Antoni Widelski zagubił paszport, wyd. z gm. Staw gub. Kaliska. 9539—3—2

Emma Klara Sobocińska-Kaczorowska zagubiła paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 9546-3-2

Feliks Chojnacki zagubił paszport, wyd. z gm. Malanów gub. Kaliskiej. 9553—3—1

Heleny Pezzer zagubiła paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 9556—3—1

Jan Adamiak zgubił książeczkę legitymacyjną wyd. z mag. m. Łodzi. 9545—3—2

Katarzyna Byk zagubiła paszport, wyd. z gm. Konów gub. Radomskiej. 9471—3—3

Maryanna Nowak zagubiła kwit od paszportu, wyd. z fabr. Tanbema. 9569—1

Szczubiński Feliks zgubił paszport, wyd. z gm. Dąbłę pow. Turskiego g. Kaliskiej. 9544-3-2

Skradzono paszport, na imię Heleny Raczyńskiej wyd. z gm. Łaznów gub. Piotrkowskiej. 9492—3—2

Stanisława Sokółka zagubiła paszport, wyd. z m. Aleksandrowa. 9548—3—1

Władysław Szczypiński zagubił paszport, wyd. z gm. Długie pow. Brzezińskiego. 9025—3—1

Zaginął paszport, wyd. z miasta Kaliska na imię Antoni Piotrowski. 9509—3—2

Zaginął paszport, na imię Antoniego Majdy wyd. z gm. Grabica gub. Piotrkowskiej. 9536-3-2

Zaginął paszport, na imię Maryanny Kozioł wyd. wójtom gm. Kurozwienki gub. Kieleckiej. 9479—3—3

Zaginęła nadkarta od paszportu, na imię Antoniego Andrzejka wyd. z fabr. Allarta Rousseau. 9577—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Grohmana na imię Michała Lewandowskiego. 9583—1

Zagubiono paszport, wyd. z gm. Leśniesz, pow. Łęczyńskiego gub. Kaliskiej na imię Józefa Rajskiego. 9580—3—1

Zaginął kwit od paszportu, wyd. z fabr. Gajera na imię Adam Chojnacki. 9510—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Józefa Rychtera na imię Henryk Brók. 9534—1

# Chorym

Chorych leczących się Spermina-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o plynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie krepując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Pożyczujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastenji, niemocy płciowej, nowadzie starczym, hysterji, nerwowości, malokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach leczenia ręką, chorobach serca, (otłuszczeniu, zwężeniu, bieln serca, arytmji, miocardiis) zwężeniu tętnic, alkoholizmie, zaskiku mleczu paoierzowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t.d. zostały jedynie zapomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te oświecające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczonych i lekarzy światła całego.

**SPERMINA-POEHL'A**

odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i plynów o różny inych nazwach, o niezdatności których wydana została oddzielna broszura. którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE.

**SPERMINA-POEHL'A** znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT**  
**PROFESSOR DR. POEHLIS**  
DOSTAWCY DWORU  
**JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**  
**PETERSBURG**



145

Lekarz-kawaler poszukuje zaraz odpowiedniego

## MIESZKANIA

złożonego z 2-3 pokoiów z kuchnią lub bez. Ewentualnie umeblowane. Pożądane: Piotrkowska lub w okolicach od Nowego-Rynku do Ewangelickiej. Łaskawe oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. „A. 101”.

3480

Z dniem 8 października r. b., kasa Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, została przeniesioną z ulicy **NAWROT** № 13, na ulicę

## Mikołajewską 40.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, płaci na każde żądanie 4% kwartalnie 4 1/2% półrocznie 5% i z rocznym wymowieniem 6%. Wydaje pożyczki do 600 rubli. Biuro Towarzystwa czynne jest codziennie od godziny 10-ej do 3-ej po południu, prócz tego we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

3181



### SANTAL VERDY'EGO

nieszkodliwy, bezwzględnie czysty, o działaniu leczniczem niezawodnym; leczy radykalnie szybko rzeżączki świeże i zastarzałe, oraz wszystkie choroby dróg moczowych. Laboratoires Bernat et Verdoille 20, rue Rambuteau Paris. Sprzedaż we wszystkich aptokach i składach aptecznych.

Żądać podpisu. 347

### Zakład Kuśmierski A. MANISZEWSKIEGO

Łódź, Piotrkowska № 93,

uprasza panią Dąbrowską o zwrócenie muftki wydanej w nieobecności właściciela w dniu 4 b. m. przez pomyłkę w zamian jej własnej, nieznając adresu W-nej Pani, a wyczerpawszy wszelkie inne środki w odszukaniu jej adresu, zmuszony jest za pomocą ogłoszenia prosić o jaknajszysze załatwienie tej pomyłki.

3462

Z poważaniem A. Maniszewski

### W Lombardzie Akcyjnym ul. Mikołajewska № 23

jest do nabycia różna ładna biżuterya z brylantami i kolorowymi kamykami, nowa i używana, pozostała z licytacji po niskich cenach.

3418

Jedyna zabawa na zakończenie lata. Kto z Sz. P.P. chce się wesoło zabawić w niedzielę 12 października 1913 r., niech zawita na ul. Dąbrowską № 35, ogród i sala Bała, (Kiezebuda) gdzie odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa połączona ze strzelaniem do tarczy (2 gwiardy). Dochód z zabawy będzie przeznaczony procentowo na Chrz. Tow. Dobr. Program zabawy bardzo urozmaicony: orkiestra, wlot balonu, wyścigi w workach, tańce, poczta, ogień bengalskie i rakiety. Bufet zaopatrzony w zakąski i trunki słodkie. Początek o godz. 1-ej po Poł. Wejście do ogrodu i na salę 20 kop., do strzelby 1 rb. Najbliższe dojście od Górnego Rynku ulicami Rzgowską i Wjdzewską do Dąbrowskiej. O łaskawe przybycie na zabawę uprzejmie prosi F. Szabel. UWAGA: W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali. 3490

### Potrzebny współnik

z kapitałem rb. 8.000 dla powiększenia interesu branży kolonialno-winnej. Interes egzystuje 6 lat z obrotem 60.000 rb. Oferty pod lit. „P.P. 8.000”, w adm. „Rozwoju”. 3486

### Zaginęła sakiewka

między ul. Karola a Przejazd, zawierająca Schifkartę na imię Maryanny Mokarego i Klary Koszanek jak również karta bagażowa i około 5 rb. pieniędzy. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ul. Długą № 64, do kawiarni, za wynagrodzeniem. 3492

### Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19. 3370 Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci Od 10-11 r. i od 5-6 w.

Sprzedaje się tanio

### automobil

3460

o 4-ch siedzeniach, o cenie do-wiedzinie się: Szkolna 22 m. 5.

Weksel na rb. 300

terminowy, 15-go października 1910 r. wydany 7 września 1910 r. przez Galusa, na zlecenie J. Tusenia jest nieważny i przed nabyciem takowego uprzedza się, pod rygorem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej. 3448

### Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł

### Dr. Wołyński

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hlinsberg) osiadł w Łodzi jako specyjalista uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89. Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6 po poł., w niedzielę od 10-12. Operacje, bronioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczno i moczopłc. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6. Poczekałnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 25-50. 1887

## Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

2087

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Pałast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

### Profesor (francuz)

z dyplomem uniwersytetu udziela lekcyi. Adres: Monsieur Gabet, Południowa 13, m. 9. 3454

### Ogólnie znana lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss 145 Piotrkowska 145 naprzeciw Ewangelickiej. 2915

### Bardzo tanio.

Wyprzedaz z drogich towarów resztek na palta męskie, damskie oraz burki i inne rzeczy. Wólczajska 27, portyer wskaże. 3508

### WARSZAWA.

Pensjonat dla przyjezdnych i stałych gości „Zachęta”, Heleny Kuczalskiej, Wygodnie, spokojnie, niedrogo. Nowogrodzka 6a gdzie zakład gimnastyczny i masażu. 2677

### Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 806 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału uretroskopia. Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5-8, w niedzielę od 10 do 3 Dla Pań osobna poczekałnia. 128

### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8-10

### Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1801

### Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 9-11-ej i od 5-7-ej w. W niedzielę od 10-12. 1497

### Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne płuc i serca. Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po poł. Telefonu № 8-10. 2354

### Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Specyjalność syphilis choroby skórna, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczno moczopłciowe i niemocy płciowej Leczenie syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „806 i 914” (wśródzylne). Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-9, dla pań od 5-6. Dla pań osobna poczekałnia. 2773